№ 93. Piątek 24. Kwietnia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. kwietnia. Dzisiejszy Dziennik urzędowy zawiera po raz ostatni ogłoszenie c. k. komisyi krajowej do dzieła odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych, o ułożeniu i podaniu do końca sierpnia 1857 meldunków i prowokacyi względem odkupu i regulacyi praw do poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież niektórych praw służebności, i praw spólnego posiadania i użytkowania.

Sprawy krajowe.

Zaproszenie.

Znany zaszczytnie improwizator, pan Edward Berman, przedłużył swój pobyt we Lwowie na prośbę dyrekcyi tutejszych ochronek małych dzieci i niemowląt, i wyprawi przy pomocy dyletantów na korzyść tych zakładów, zostających pod opieką Jej Excelencyi JW. hrabiny *Maryi Gołuchowskiej*, w niedzielę 26. b. m. o 7 godzinie wieczór w sali ratuszowej bardzo ciekawą akademię, gdzie między innemi na dane rymy zaimprowizuje całą komedyę.

Dyrekcya wspomnionych Zakładów, ufając znanej szczodrobliwości tutejszych mieszkańców, spodziewa się, że nadzieja miłej zabawy, połączona z tak szlachetnym zamiarem, zgromadzi bez wątpienia liczne grono widzów.

Lwów, 23. kwietnia 1857.

Dyrektor niemieckiego teatru lwowskiego pan *Józef Glöggl*, ofiarował część czystego dochodu z urządzonej w teatrze hr. Skarbka dnia 6. b. m. muzykalno-deklamacyjnej akademii — w kwocie 16r.10k. m. k. na korzyść lwowskiej chrześciańskiej ochrony niemowląt.

Dyrekcya tego Zakładu podaje ten czyn prawdziwej szczodrobliwości z wyrazem szczerego podziękowania do wiadomości publicznej. Lwów, 19. kwietnia 1857.

(Przygotowania do odjazdu JM. Cesarstwa. — Rozporządzenie przeciw szerzeniu się zarazy bydła. — Wjazd Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana do Medyolanu. — Nowy Gubernator lomb. wen. królestwa upoważniony ułaskawiać wychodźców. — Koleje żelazne.)

Wiedeń, 21. kwietnia. Dziś wysłano do Budy północną koleją żelazną ośm dziarskich koni szpakowatych, które ciągnąć będą ces. powóz galowy przy wjeździe JJ. MM. Cesarstwa do Budy. Świta przeznaczona do asystowania Najjaśniejszym Państwu podczas podróży węgierskiej, tudzież c. k. gwardya przyboczna odjedzie 30. kwietnia północną koleją żelazną do Budy. Z c. k. gwardyi przybocznej łuczników uda się feldmarszałek i kapitan gwardyi Eugeni hrabia Wratislaw wraz z 60 gwardzistami do Budy. Większa część c. k. gwardyi przybocznej trabantów odjedzie także do Węgier, jak niemniej i jeden oddział c. k. żandarmeryi gwardyjskiej. Z c. k. masztarni, ze stajen i wozowni nadwornych wyprawić mają temi dniami do Budy 80 do 100 koni i potrzebną liczbę dworskich i galowych powozów.

Z powodu coraz większego szerzenia się zarazy na bydło rogate w Galicyi, i dla zapobieżenia zetknięciu się galicyjskiego bydła rzeźnego z bydłem krajowem wydało c. k. szlązkie prezydyum krajowe rozporządzenie, by na gościńcu cesarskim wiodącym do Szlązka wstrzymano dalszy spęd bydła rzeźnego rewidowanego w Bilsku, i by wszystkie bydło rzeźne przypędzane do Bilska, w tem mieście rewidowane i przeznaczone dla dawniej opawskiego obwodu szlązkiego, tudzież do Morawii lub do dalszych krajów koronnych, transportowano jedynie tylko koleją żelazną.

Gazeta wiedeńska z 20. kwietnia donosi: „Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę jenerał-gubernator Ferdynand Maxymilian przybył wczoraj — w niedzielę — po południu do Medyolanu, i po uroczystem przyjęciu u dworca kolei żelaznej wjechał przez Corso, którego domy były świetnie ozdobione, śród niezliczonych tłumów witającej go radośnemi okrzykami ludności, do cesarskiego pałacu. Cała załoga wystąpiła w paradzie i defilowała przed Jego Cesarzew. Mością. Zaraz po przybyciu nastąpiła prezentacya licznie zgromadzonej szlachty, duchowieństwa i władz. Wieczorem będą główne place i ulice wspaniale oświetlone."

Jak donosiliśmy w swoim czasie — pisze dalej gazeta wiedeńska — nadał Jego c. k. Apostolska Mość Jego Excelencyi feldm. hrabi Radetzkiemu upoważnienie, przyjmować prośby wychodźców politycznych o bezkarny powrót i odzyskanie utraconego prawa obywatelstwa, jeśli proszący zapewni rewersem, że będzie się zachowywał nadal wiernie i przyzwoicie. Teraz możemy donieść, że po ustąpieniu feldmarszałka hrabi Radetzkiego z posady jenerał-gubernatora Lombardo-weneckiego królestwa zlane zostało to upoważnienie na Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana.

— Dziennikowi *Osserv. Triestino* donoszą z **Roveredo**, że ukończenia kolei żelaznych z Inszpruku do granicy bawarskiej i z Werony do Botzen można słusznie spodziewać się w roku 1858. Co do połączenia tych linii koleją z Botzen do Inszpruku porobiono już potrzebne wymiary, i pokazało się, że plan ten nienastręcza tak wielkich trudności, jak mniemano.

Hiszpania.

(Wybory w duchu rządowym pomyślne.)

Madryt, 11. kwietnia. Minister spraw wewnętrznych wydał następujące rozporządzenie do gubernatorów prowincyonalnych: Na mocy dekretu z 16. stycznia mają Kortezy zebrać się 1. maja w stolicy, zaczem też Jej Mość Królowa poleciła, by gubernatorowie prowincyonalni dali senatorom i deputowanym tam zamieszkałym na prośbę ich wszelką pomoc dla wczesnego dostania się do Madrytu.

Dziennik *Constitutionnel* uważa dopełnione teraz wybory Kortezów za pomyślniejsze, niż się tego spodziewano. Progresistom powiodło się utrzymać zaledwie pięciu do sześciu kandydatów swych w całej Hiszpanii. Zdaje się, że rząd zostawił wyborcom dość swobody, a odniesione przy wyborach zwycięztwo zawdzięczyć należy dobrej opinii o rządach Narvaez'a.

Anglia.

(Skład nowego parlamentu. — Stan zdrowia Królowy. — Wojsko do Chin.)

Londyn, 16. kwietnia. Domyślny skład stronnictw w nowym parlamencie *Morning Post* taki zapowiada: z 611 członków należy 361 do partyi liberalnej, 66 do partyi liberalno-konserwacyjnej a 224 do stronnictwa Tory.

Królowa i nowonarodzona księżniczka znajdują się podług ostatnich buletynów w pomyślnym stanie zdrowia.

Liczba wojska, wysłanego dotąd do Chin, wynosi 2355 ludzi.

Francya.

(Ogłoszenie traktatu z Anglią względem afrykańskich kolonii. — Goście rosyjscy. — Yacht „Reine Hortense." Sprostowanie z urzędu. — Odkupienie pałacu przemysłowego. — Książę Daniło. — Fabryka zegarków. — Pogłoski o zjeździe Cesarza rosyjskiego do Francyi mylne. — Znaczenie traktatu między Anglią i Francyą względem posiadłości afrykańskich.)

Paryż, 17. kwietnia. *Monitor* ogłasza traktat zawarty na dniu 7. marca 1857 między Anglią i Francyą względem afrykańskich kolonii handlowych Portendic i Albreda.

Hrabia Walewski i marszałek Serrano, mieli dziś długą konferencyę w sprawie mexykańskiej. — Rosyjski jenerał Lüders znajduje się od kilku dni w Paryżu i miał już prywatną audyencyę u Cesarza. — P. Persigny przybył wczoraj do Paryża.

Monitor ogłasza mianowanie kapitana fregaty, pana Selva, komendantem fregaty „Reine Hortense." Ten yacht cesarski, oporządzony znowu jak najwspanialej, przeznaczono na usługi Wielkiemu księciu podczas zwiedzania wybrzeżów Francyi.

— *Patrie* ogłasza następujące pismo:

„Pałac Tuileryów, 17. kwietnia.

Panie redaktorze naczelny! Dziennik *Times* otrzymał od swego korespondenta paryskiego, a inne dzienniki angielskie powtórzyły wiadomość, że książę Napoleon wzbrania się upornie jechać do Tulonu na przyjęcie Wielkiego księcia Konstantego. Wiadomość ta jest zupełnie zmyślona. Tyle w niej prawdy, co w mniemanej podróży admirała Hamelin w tym samym zamiarze. Chciej pan ła-

skawie ogłosić to sprostowanie w najbliższym numerze dziennika *Patrie* i przyjm oraz zapewnienie mego najgłębszego poważenia.
Sekretarz Cesarza,
Szef gabinetu, *Mocquard.*"

Książę Daniło był wczoraj z pierwszą wizytą u tutejszego ambasadora tureckiego.

Dziś rozdawano członkom ciała prawodawczego projekt względem odkupienia pałacu przemysłowego. Odnośne akcye na 100 franków mają być odkupywane z procentem 3 fr. 39 centymów, co podług kursu wynosi 79 do 80 franków na akcyę. Ministrowi finansów wyznaczon 100.000 franków na spłacenie frakcyi.

Dziennik *Impartial* podaje wykaz fabrykacyi zegarków w Besançon, z którego przytaczamy następujące liczby na dowód, jak dalece rozwinęła się ta gałąż przemysłu w tem mieście: W roku 1848 wynosiła liczba sporządzonych zegarków złotych 3175, srebrnych zaś 24.447, a ogółową ich wartość szacowano na 1,141.595 franków; w roku 1856 wyrobiono 60.517 złotych, a 99.654 srebrnych zegarków w ogółowej wartości 7,826.907 franków.

Paryzcy korespondenci zbijają stanowczo wszelkie pogłoski, jakoby Jego Mość Cesarz Alexander zamyślał odwiedzić Paryż lub zjechać się gdziekolwiek indziej z Cesarzem Napoleonem. Również fałszywa ta wiadomość, że Cesarzowa Matka przybędzie z Włoch do Francyi dla odwiedzenia wód pyrenejskich i że Wielki Książę Konstanty ma zamiar odwiedzić Londyn. Przeciwnie uda się Jego Cesarzew. Mość z Paryża na Hagę, Hanower i Berlin z powrotem do Petersburga.

Moniteur de la Flotte zawiera niektóre wyjaśnienia umowy zawartej między Francyą i Anglią względem posiadłości ich na zachodniem wybrzeżu afrykańskiem, a między innemi pisze: Francya posiada w Albreda na zachodniem wybrzeżu afrykańskiem, w południowej stronie Senegalu małą przestrzeń kraju (około 200 metrów rozległości) nad brzegiem rzeki Gambii i mianuje ją właściwie swym kantorem. Mały ten zakąt ściśnięty morzem lub granicą angielską nie może żadnego handlu utrzymywać, zwłaszcza że Anglicy opierając się na zwierzchnictwie swem nad Gambią niedopuszczają żadnych komunikacyi między Albredą i górnem korytem rzeki, dokąd zwykle przychodzą ziemiopłody krajowe. Zabiegi więc handlu francuskiego w tamtej stronie ograniczają się na stosunkach z faktoryą angielską w Sainte Marie de Bathurst, i tak Albreda nie przynosi Francyi żadnej korzyści a tamuje nie raz usiłowania Anglików. — Z drugiej strony przyznano Anglikom traktatem z roku 1783, którym Francyi zabezpieczono posiadanie wybrzeża na północ od St. Louis — prawo do prowadzenia handlu na zamian w części najbardziej ku północy położonej, w małej zatoce Portendyk (z wyłączeniem jednak stałego osiedlenia). Portendyk jestto miejsce puste i nieurodzajne; często zdarza się jednak, że Maurowie senegalscy niemogąc w czasach wojennych z Francuzami odsprzedać im swej gumy, przywożą ją do Portendyku dla Anglików. Podróż ta jest kosztowna, mozolna i niebezpieczna, lecz możność założenia w tem miejscu targowicy na przekorę Francuzom, jest dla Maurów wielką zachętą. Gubernator Senegalu poskromił wprawdzie ich najazdy i odciął im drogę do Portendyku. Obie strony zyskały przeto na tem, że Anglia zrzekła się prawa przysłużającego jej na mocy umowy z roku 1783, a Francya odstąpiła jej Albredę, zastrzegłszy jednak poddanym swym prawo handlu wolnego rzeką Gambią.

Szwajcarya.

(Zaburzenia między robotnikami. — Petycya rojalistów.)

W wielu kantonach Szwajcaryi wzmagają się coraz bardziej zaburzenia robotników i profesyonistów dla wymuszenia większej płacy od majstrów i przedsiębierców. W kilku miastach przylepiano olbrzymie plakaty, w których robotnicy wyłuszczali swe zażalenia; w innych odbywają robotnicy zgromadzenia, wydają uchwały i domagają się wyższej płacy od przedsiębierców. Niebezpieczna ta agitacya może przybrać jeszcze groźniejszy charakter dla nadzwyczajnej liczby przybywających z zagranicy robotników, których liczne roboty publiczne zwabiają do Szwajcaryi. Koleje żelazne skupiają życie i handel coraz bardziej w kilku głównych punktach, i drobne rzeczy zapowiadają nieraz wielkie zmiany przy panującem powszechnie zniechęceniu.

Rojaliści neuenburgscy zanieśli do obradującego w Paryżu kongresu neuenburgskiego petycyę datowaną z Marteau (we Francyi) 14. kwietnia. Oto jej treść, jak ją podał dziennik *Morning Chronicle*:

„Teraz, gdy reprezentanci głównych mocarstw przystępują do rozstrzygnienia losu ich ojczyzny, zakładają rojaliści neuenburscy w strapieniu swojem ostatni protest w obronie sprawy i zasad, za któremi tak gorliwie dotąd obstawali. Nieproszą oni dla siebie samych, gdyż poświęcili swe życie, wolność, mienie i egzystencyę swoich familii sprawie swego monarchy, która jest sprawą wszystkich panujących; ale jeszcze i w tej uroczystej chwili przywiązane są ich myśli do ukochanej ojczyzny, pośród nieszczęść i zguby, jakie jej zagrażają. — Rojaliści bronili sprawy, którą uznał słuszną protokół londyński. Wrzesień 1856 był prawdziwym i koniecznym skutkiem maja 1852. Prawie niepodobna przypuszczać, by Europa odwołała dziś to, co uznała sprawiedliwem przed 5 laty. Czyż Jej Mość Królowa Anglii może pragnąć tego, by dzieło Króla Wilhelma III. zostało zniweczone i by ujęto jedną perłę koronie, która ma wkrótce ozdobić skroń jej córki? Czyż może pragnąć Jego Mość Cesarz Francuzów, by w ojczyźnie jego trwał dłużej stan anarchii, z którego właśnie wybawiło Francyę potężne ramię jego? Znają oni tkliwe serce swego miłościwego Króla i są przekonani, że tylko stosunki, silniejsze od jego życzeń, przeszkadzają mu pospieszyć im na pomoc. — Niemogą oni wierzyć, by monarchowie Europy chcieli popierać zasady rewolucyjne w obec tej zasady, na mocy której rządzą teraz. — Po zrzeczeniu się Króla Prus, jakąkolwiek klauzulą zostanie osłonięty ten krok, ustali się w Neuenburgu niezawodnie rząd rewolucyjny, a ten jest nieprzyjacielem wszelkiej religii, sprawiedliwości i oświaty. Kto znał kraj ten przed rokiem 1848, a przypatrzył się despotyzmowi i wyuzdaniu, jakie teraz w nim panują, ten może osądzić, jak zgubny wpływ wywierają te zasady. — Szczęście lub zguba tak małej krainy zdaje się być rzeczą mniej ważną, jeśli idzie o zabezpieczenie spokoju Europy; ale nawet i ten zamiar niezostanie osiągnięty; rewolucya niespoczywa nigdy, bierze, co jej dają, i każda uzyskana pozycya służy jej za stopień do zdobycia nowej. . . . Jakikolwiek los padnie, rojaliści neuenburgscy są dumni na to, że w skromnym i szczupłym swym zakresie działania dopełnili swego obowiązku; działali słowem i czynem i oczekują teraz w milczeniu swego wyroku. Oby sędzia najwyższy potwierdził ten wyrok!"

Włochy.

(Czynność izb piemonckich. — Dary Papieża. — Osuszenie moczar. — Deportacye z Neapolu.)

Senat piemoncki wotował na posiedzeniu swojem z 14. b. m. ze względu na naglącą potrzebę bez debaty projekt względem przyzwolenia pożyczki kasie kościelnej ku wsparciu duchowieństwa na wyspie Sardynii.

Izba druga rozpoczęła 15. dalsze swe posiedzenia i wzięła pod obradę wniosek względem odkupienia gruntów emfiteutycznych.

Jego Świątobliwość Papież ofiarował kardynałowi Arcybiskupowi w Bononii 2500 szkudów z prywatnej kasy swojej na dobroczynne cele. Jego Eminencya udzielił z tej sumy 775 szkudów 11. zakładom dobroczynności w Bononii, a resztę kazał rozdać ubogim familiom.

Roboty około osuszenia rozległych moczarów Ferrary rozpoczęte zostały 14. b. m. z wielką uroczystością.

Z początkiem tego roku znajdowało się do 620 osób w więzieniach Obojga Sycylii, skazanych na rozmaite kary za przestępstwa polityczne. Trzystu czterdziestu z nich oświadczyło, że pragną zamienić swój areszt na dobrowolne wygnanie do republiki argentyńskiej i mają tam wkrótce odpłynąć. Rząd neapolitański obowiązał się złożyć za każdego więźnia wysadzonego na ląd w południowej Ameryce 250 dukatów (około 1650 franków), za co republika ma dostarczyć każdemu koloniście 10 morgów ziemi (w prowincyi Entre Rios nad rzeką Paraną), narzędzi gospodarskich, budulcu, bydła, żywności, słowem wszystkiego, czego potrzeba do życia i urządzenia gospodarstwa domowego w kolonii. Księża, lekarze, architekci i tp. będą towarzyszyć wychodcom z rodzinnego kraju i pomagać w urządzeniu nowej ojczyzny. Koloniści mają używać wszelkich praw i przywilejów, jakie republika zapewnia krajowcom a nawet przez pierwszych 5 lat pobytu swego niebędą opłacać żadnych podatków. Po upływie 5 lat mają spłacić ratami sumę otrzymaną od rządu neapolitańskiego na pierwsze swe urządzenie, a potem staną się właścicielami zamieszkanych gruntów i będą sami wybierać członków swej administracyi municypalnej z swego grona. — To są mniej więcej główne warunki konwencyi zawartej z republiką argentyńską.

Rosya.

(Instrukcya dla prezesa gabinetu cesarskiego. — Odznaczenie niektórych pułków.)

Czytamy w *Czasie*: Gazeta senacka ogłasza instrukcye świeżo wydane i zatwierdzone przez Cesarza dla prezesa gabinetu prywatnego cesarskiego. Od śmierci hr. Perowskiego ministra apanażów, gabinet prywatny cesarski postawiony został pod bezpośrednim kierunkiem ministra domu i dworu cesarskiego, którym jak wiadomo jest hr. Adlerberg. Teraz niedawno mianowano prezesem tego gabinetu prywatnego radcę tajnego barona Meyendorfa, i prezesostwo to tworzyć będzie oddzielny urząd, zawsze jednak zależny od ministra dworu cesarskiego. To nazwisko gabinet, do którego zwykle przywięzujemy znaczenia polityczne, mogłoby wprowadzić w błąd niektórych czytelników. Gabinet prywatny cesarski nie ma prawie żadnej styczności z polityką; administruje on majątkiem cesarskim i jego dobrami, zamkami, fabrykami, ogrodami botanicznemi i t. d. pobiera opłaty od niektórych plemion Syberyi wschodniej, płacone w naturze, po większej części futrami. Futra te przesłane są do Petersburga i tam sprzedawane za staraniem gabinetu prywatnego. Prócz tego gabinet ten obowiązany jest zakupywać i przesyłać rozmaite przedmioty jako to: tabakierki, pierścienie, zegarki, któremi cesarz obdarza wiele prywatnych osób.

Wspomnienie wyżej świeżo ogłoszone instrukcye dla prezesa gabinetu prywatnego są następujące: „Prezes gabinetu prywatnego J. C. Mości ma być mianowany i uwalniany przez ukazy cesarskie. On prezyduje w gabinecie jako jego zwierzchnik najbliższy, nadaje należyty kierunek interesom, pilnuje ogólnego we wszystkich oddziałach porządku, a przedewszystkiem ma na pieczy interes J. C. Mości. Pod jego zwierzchnictwem zostają członkowie gabinetu prywatnego i wszyscy inni urzędnicy. Do prezesa należy: a) Korespondencya z ministrami i równemi im osobami, a w razie potrzeby

z senatem rządzącym. b) Mianowanie, oraz przenoszenie urzędników w gabinecie prywatnym i wydziałach pod zarządem tegoż zostających, do VIej klasie włącznie. c) Rozdział pomiędzy nich nagród pieniężnych z pozostałości od summ etatowych, niemających szczególnego przeznaczenia. d) Wprowadzenie w wykonanie objawianych mu rozkazów cesarskich, o wydawaniu pieniędzy i rzeczy, (o tem ma być zawiadamiany minister dworu cesarskiego, za pośrednictwem doniesień, przedstawianych co miesiąc do cesarskiego potwierdzenia), lub innych przedmiotach. e) Wybór przedmiotów brylantowych i innych, udzielanych rozmaitym osobom. f) Wszelkie rozporządzenia względem wydatkowania summ etatowych, równie jak względem zatwierdzonych wykazów, kosztorysów i dostaw. g) Zatwierdzenie nowych dostaw na rachunek summ komnatnej i innych, zostających do rozporządzenia gabinetu, oraz kupno kosztownych kamieni i przedmiotów na podarunki, jeżeli wydatki na te rzeczy nie przechodzą 7500 rs. h) Upoważnienia co do połamaniu kosztownych rzeczy, na ten cel kupionych, oraz tych z pomiędzy nich, które z powodu dawności lub rysunku uznane będą za niezdatne do użycia. i) Ostateczne zatwierdzenie protokołów gabinetu co do wszelkich innych interesów ulegających rozpoznaniu gabinetu i niewymagających upoważnienia cesarskiego, lub ministra dworu. k) Decyzya w powyższych granicach przedstawień zarządzającego fabrykami cesarskiemi, który z tej przyczyny składa wszystkie raporta już nie wprost ministrowi dworu lecz prezesowi gabinetu prywatnego. l) Upoważnienie do sprzedawania w gabinecie przez licytacyę futer kosztownych. A zatem prezes przedstawia ministrowi dworu cesarskiego interesa: a) W przedmiotach wymagających najwyższego upoważnienia. b) Względem zatwierdzenia dostaw i kupna rzeczy na summę, przechodzącą 7500 rs. c) Względem wyjednania nagród dla służących w gabinecie i pod jego zarządem oraz udzielania wsparć z sumy komnatnej. d) W takich przedmiotach, których podanie do wiadomości ministra uzna za potrzebne."

— Dzienniki petersburgskie z 7go kwietnia ogłaszają ukaz cesarski z 19go (30) marca do zarządu wojennego wydany, mocą którego Cesarz nadaje kilku pułkom, które odznaczały się w wojnie wschodniej rozmaite insignia honorowe, a prócz tego poleca, ażeby pułki, które odznaczały się w tej lub dawniejszych wojnach, zachowały na zawsze swoje pierwotne nazwy obok miana nadawanego im od nazwiska szefa pułku. Dwa ustępy tego ukazu, w których zawarte są powyżej wymienione przepisy, brzmią jak następuje:

„W dowód szczególnej monarszej łaski za czyny waleczne dokonane przez wojska podczas ostatniej wojny, Cesarz oprócz insygniów, nadanych rozkazem z 30go sierpnia 1856 r., nadaje jeszcze: batalionom 1mu i 3mu Zamojskiego pułku piechoty, chorągwie św. Jerzego z napisem: „za przejście Dunaju 11go marca 1854 r.;" batalionom 2mu i byłemu 4mu czynnemu, obecnie 4mu rezerwowemu pułku lubelskiego, oraz 2mu pułku Zamojskiego, takiż sam napis do posiadanych przez nich chorągwi św. Jerzego, przyczem wszystkie pomienione bataliony zachowują na swych chorągwiach dawne napisy; lekkiej zaś bateryi Nr. 8, 15 brygady artyleryi, trąby srebrne św. Jerzego z napisem: „za przejście Dunaju 11go marca 1854 r."; pułk grenadyerów jenerał-feldmarszałka księcia Barklaja-de-Tolli, ma odtąd nazywać się „pułkiem nieświzkim grenadyerów generał-feldmarszałka ks. Barklaja de Tolli."

„Cesarz dla uwiecznienia pamięci czynów wojennych, dokonanych przez pułki podczas gdy nosiły dawne nazwy, rozkazał, aby te z pomiędzy nich, które noszą obecnie nazwy swych szefów, zachowały oprócz tego swe nazwiska, co ma być i na przyszłość przy mianowaniu szefów zachowywanem.

Na tej zasadzie następujące pułki tak się mają nazywać: W jeździe: Kirysyerskie: „Jekaterynosławski kirysyerów," (drugie przemijające nazwy nadane pułkom od nazwiska ich szefów opuszczamy. P. R.) „Głuchowski," „Pskowski," „Małorosyjski," „Nowogrodzki"; dragońskie: „Moskiewski dragonów," „Noworosyjski," „Kargopolski," „Kinburnski," „Kazański," „Rygski," „Twerski," „Niżogrodzki," „Siewierski," „Perejesławski"; ułańskie: „St.-Petersburgski ułanów," „Kurlandzki," „Smoleński," „Charkowski," „Litewski," „Wołyński," „Wozniesieński," „Odeski," „Czugujewski," „Biełgorodzki," „Włodzimierski," „Jamburgski"; husarskie: „Szumski husarów," „Pawłogrodzki," „Elizabetgrodzki," „Marynpolski," „Alexandryjski," „Klastycki," „Białoruski," „Lubieński," „Kijowski," „Ingermalandzki," „Iziumski," „Achtyrski," „Narwski," „Mitawski." W piechocie, grenadyerskie: „Keksholmski grenadyerów," „St.-Petersburgski," „Pernawski," „Rostowski," „Żmudzki," „Kijowski," „Tauryeki," „Jekaterynosławski," „Moskiewski," „Syberyjski," „Małorosyjski," „Fanagoryjski," „Astrachański," „Erywański," „Gruzyjski"; piechotne: „Newski piechoty," „Koperski," „Kaługski," „Libawski," „Staroingermanlandzki," „Pskowski," „Bielozierski," „Archangielogrodzki," „Czernigowski," „Bryański," „Orłowski," „Kazański," „Borodyński," „Kabardyński," „Szyrwański." Cesarz raczył mieć zupełne przekonanie, że pułki otrzymujące dawne swe nazwy, pozostaną i nadal ożywione temiż uczuciami męstwa, gorącej gorliwości i niezachwianego przywiązania do tronu i sławy oręża ojczystego, jakiemi odznaczały się zawsze w walkach jak i wśród pokoju."

Afryka.

(Doniesienia z Przylądka.)

Podług prywatnego listu angielskiego z *Notalu* z 2. stycznia posunęła się armia Cetuwaya wgłąb kraju i wyprawiła okropną rzeź pomiędzy stronnikami porarażonego na głowę Zugeli. Zresztą dochodziły same niepewne wieści. Holenderscy Boery powzięli zamiar utrzymać na tronie Pandę pod warunkiem, jeśli odstąpi im graniczące z Natalem terytoryum, obejmujące 10[illegible] mil angielskich. Wypadek ten powiedziano w liście — zabezpieczyłby nas od napadu Zulów, ale przerwałby oraz nasze stosunki handlowe z nimi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 21 kwietnia. Wczoraj wieczor renta 3% 69.27½.— Książe Daniło jak słychać niepojedzie do Londynu, ale wkrótce powróci do Montenegru. Serrano odjeżdża we czwartek z Paryża.

Tulon, 21. kwietnia. Wczoraj wylądował tu wielki książę Konstanty. Władze przyjmowały go na wstępie do miasta. Przemowy niebyło żadnej. Dziś zwiedzał Wielki książę arsenał.

Kopenhaga, 20. kwietnia, wieczór. Jego królewska Mość poruczył właśnie ministrowi wyznań panu Hall utworzenie nowego gabinetu.

Palermo, 18. kwietnia. *Giornale delle due Sicilie* ogłosił niedawno listę dwudziestu czterech osób ułaskawionych w święta wielkanocne. Jednym opuszczono karę więzienia, innych uwolniono od kary wygnania. — W tym roku obiecują sobie w Sycylii zbiorów bardzo pomyślnych. Oliwy i migdały pięknie zakwitły; wino spadło w cenie, bo się spodziewają po winnej macicy obfitego plonu.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 18. kwietnia. W pierwszej połowie b. m. sprzedawano na targach w *Tarnopolu i Trembowli* w przecięciu mec pszenicy po 3r.3k.—4r.24k.; żyta 1r.44k.—2r.12k.; jęczmienie 1r. 36k.—1r.36k.; owsa 1r.2k.—1r.12k.; hreczki 1r.32k.—1r.44k.; kukurudzy 2r.24k.—2r.24k.; kartofli 42k.—48k. Cetnar siana kosztował 1r.20k.—0; funt mięsa wołowego 5⅗k.—7k.; garniec okowity w Tarnopolu 1r.40k. Za sąg drzewa twardego 11r.—5r., miękkiego 9r.—4r.26k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 23. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	" "	4	46	4	49
Pólimperyał zł. rosyjski	" "	8	17	8	20
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	36	1	37
Talar pruski	" "	1	31½	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	30	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	40	79	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	50	84	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23. kwietnia.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
" przedał " " 100 po	83	—
" dawał " " za 100	82	30
" żądał " " za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	14⅔

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 20. kwietnia.			w przecięciu
Obligacye długu państwa 5%	za sto	83¼	83¼
detto pożyczki narod. 5%	"	84¾ 13/16 ⅞	84 13/16
detto detto . . 4½%	"	—	—
detto detto 4%	"	—	—
detto detto detto . . 3%	"	50⅝	50⅝
detto detto 2½%	"	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	"	—	—
detto detto z r. 1839	"	137¾	137¾
detto detto z r. 1854	"	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . 5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%		—	—
detto galicyijskie i węgierskie . 5%		79¼ ¾ 80¼	79⅞
detto krajów koron. 5%		—	—
Akcye bankowe		1006 1003	1004½
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.		—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		628¾ 626¼	627½
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)		264 263¼	263½
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków		290 288	289
detto na 130 złr. czyli 325 frank.		292¼ 291½	291¾
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2232½ 2215	2220
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		268	268
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr. . .		201 200¾	200⅞
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.		215¼	215¼
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.		203 203½	203¼
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr. . . .		256¾ 256	256¼
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		582 584	583¼
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 20. kwietnia.		w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	105¼ ⅛	105¼	uso. 3 m.

	za sto	w przecieciu
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$104\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{2}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$77\frac{1}{4}$	$77\frac{1}{4}$ 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-12 $10\frac{1}{2}$	10—11 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$104\frac{1}{2}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ l.	$104\frac{1}{4}$ 2 m
Marsylia za 300 franków	$121\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$121\frac{3}{4}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	—	— 2 m.
	$121\frac{3}{4}$ 122	$121\frac{7}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	$267\frac{1}{2}$	$267\frac{1}{2}$ 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$7\frac{3}{4}$	$7\frac{3}{4}$ Agio.
Dukaty al marco	$7\frac{1}{8}$	$7\frac{1}{8}$ Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 21. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{1}{2}$–$84\frac{9}{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 — 93. Lomb. wen. pożyczki z 5% $95\frac{1}{2}$—96. Obligacye długu państwa 5% 83—$83\frac{1}{8}$, detto $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{4}$–$73\frac{1}{2}$, det. 4% $64\frac{3}{4}$—65, detto 3% $50\frac{1}{4}$—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{3}{4}$ — 42, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% $95\frac{1}{2}$. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 94 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 — $88\frac{1}{4}$. Galic. i węgier. 5% $79\frac{1}{4}$—80. Detto innych krajów koron. $85\frac{3}{4}$—$86\frac{1}{4}$. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 63 — $63\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 338 — 340. Detto z r. 1839 137 – $137\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 $108\frac{5}{8}$—$108\frac{7}{8}$. Renty Como $14\frac{3}{4}$ — $14\frac{7}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 77 — 78. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — $86\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 80—$80\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 85 — 86. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 998 — 999. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $257\frac{3}{4}$–258. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 123—$123\frac{1}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 265 — 266. Detto półn. kolei 216 — $216\frac{1}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $285\frac{3}{4}$ — 286. Detto tow. żegl. parowej 578 — 580. Detto 13. wydania 575 — 576. Detto Lloyda 415 — 417. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcye młyna parowego wiéd. 65 — 67. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 29 — 30. Detto 2 wydania 39 — 40. Esterhazego losy 40 złr. $75\frac{1}{2}$—$75\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy. 25 — $25\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $27\frac{1}{2}$—$27\frac{3}{4}$. Keglevicha losy $13\frac{5}{8}$ — $13\frac{7}{8}$. Ks. Salma losy 39—$39\frac{1}{4}$. St. Genois $38\frac{1}{2}$–$38\frac{3}{4}$. Palffego losy 38 — $38\frac{1}{4}$. Clarego $39\frac{1}{2}$ — $39\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. $87\frac{1}{4}$. — Augsburg Uso $105\frac{1}{4}$. — Bukareszt 31 T. $267\frac{1}{2}$. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $104\frac{5}{8}$. — Hamburg 2 m. $77\frac{3}{8}$. — Liwurna 2 m. $105\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10-12. — Medyolan 2 m. $104\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. 122. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{3}{4}$—$7\frac{7}{8}$. — Napoleondor 8 $10\frac{1}{2}$ — 11. Angielskie Sover. 10 15. — — Imperyał Ros. 8 24.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $72\frac{3}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% –; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 226; z r. 1839 $137\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. $996\frac{1}{2}$. Akcye kolei półn. 2165. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej $576\frac{1}{2}$. Lloyd $418\frac{3}{4}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $617\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. $87\frac{1}{4}$. Augsburg $105\frac{1}{2}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{5}{8}$ 2 m. Hamburg $77\frac{3}{8}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10—$11\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan —. Marsylia – Paryż $121\frac{5}{8}$. Bukareszt $267\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. – Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79\frac{3}{4}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa $84\frac{5}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $258\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. kwietnia.

PP. Białoskórski Felic., z Czajkowic. — Dzierzkowski Adam, z Chylczyc. — Kalita Jan, c. k. przeł. pow., z Wielkich Mostów. — Kołaczkowski Eugen, z Przemyśla. — Obertyński Leopold, z Stronibab. — Watzesch-Waldbach Mikołaj, c. k. rotmistrz, z Mołdawii.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. kwietnia.

Książę Thurn-Taxis Emeryk, c. k. pułkownik, do Żółkwi. — Hr. Jabłonowski Stan., do Nastasowa. — PP. Erben Rud., c. k. przeł. pow., do Przemyślan. — Hohendorf Eust., do Bara. — Jabłonowski Ant., do Rawy. — Kalita Jan, c. k. przeł. pow., do Stryja. — Komarnicki Bolesław, do Sasowa. — Dr. Wagner, c. k. lekarz pułk., do Winnik. — Postruski Józef, do Wojniłowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosféry
7. god. zrana	324 32	+ 6.1°	90.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.64	+ 7.2°	80.0	"	"	"
10. god. wiecz.	323 87	+ 5.8°	89.2	"	"	"

W nocy deszcz 2.‴30.

TEATR.

Dziś: **„Cień prababki“** czyli **„Zamieszanie“**, komedya polska w 5 aktach.

KRONIKA.

Słyszemy skargi na kradzieże pokątne, i nie zaprzeczamy prawdy; po wielkich miastach zdaje się, że to w porządku rzeczy naturalnych, by cudza własność służyła za chleb powszedni dla tych, o których przysłowie mówi: „Owieczka — opatrzność dla wilka.“ Ale jeśli mamy wygłaszać dzienne grzechy miejskie, godzi się także zapisać i rysy uczciwości między ludem prostym i to, jak klasa pracowita szanować umie cudzą prace i własność. Mamy właśnie dwa przypadki z przedwczoraj.

Celestyn Waśniewski wyrobnik składa w Dyrekcyi policyi 7 złr. z woreczkiem który znalazł, z prośbą, ażeby te zgubę doręczyć komu należy, w stałem przekonaniu, że policya znać go musi; a dodać musiemy, że między ludem ta opinia stała, że policya wie wszystko, i dlatego nazywa ją wyrazem, który tę myśl oznacza, lecz który my, iż nie zwykliśmy pomawiać dowcipy gminne, nie chcemy powtarzać. Wkrótce zgłosiła się panna S. po zgubę swoją, i ani jej dziwnem nie było, że jej tu w urzędzie odszukała.

Drugi podobny przypadek wydarzył się w jatkach nr. 5 na Krakowskiem. Rzeźnik Leizor Kugel znalazł pakiet na ziemi, i nie chcąc samemu opatrywać pospieszył złożyć go w urzędzie, dodając domysł swój, że musi należyć do jednego z obcych gości w jatkach, który ile pamięta tak i tak wyglądał. Jeszcze nie skończył, wpadł stroskany właściciel, niejaki Mojżesz Blaustein z Zapytowa, z prośbami, by mu dopomódz w odszukaniu zgubionego zawitku z 1200 złr., które odebrał za sprzedaż wołów. Blaustein odebrał 1200 złr., i nikt o tem nie mówi; zaś to że u pani B. wyciągnął rzezimieszek 27 kr. i coś jeszcze na Krakowskiem z kieszeni, wytrąbywano na mieście.

„Czas“ donosi z Krakowa z dnia 20. kwietnia: Na posiedzeniu oddziału nauk przyrodniczych i ścisłych c. k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego w dniu 17. b. m. profesor Skobel w uzupełnieniu opisu topograficzno-lekarskiego wód podgórskich miał rzecz o zdrojowisku rzegiestowskiem i żulińskiem. Profesor Majer rozebrał przypadek złudzenia wzroku, mocą którego, mimo równości wszelkich warunków fizycznych, przedmioty równe wydają się nierównemi lub na odwrót, przekonawszy doświadczeniem, że złudzenie w tym razie jest prostym skutkiem mylności sądu opierającego się na warunkach ubocznych. Okoliczność ta posłużyła zarazem do uwag nad znaczeniem udziału, jaki sprawa duchowa mieć musi przy czynności zmysłów.

— Cały handlowy obrót miasta Tryestu na morzu w roku 1856, wynosił 230 milionów w okrągłej liczbie; z tego na przywóz przypada 121 milionów, a na wywóz przeszło 109 milionów. W głąb kraju wynosił przywóz $32\frac{3}{4}$ milionów, wywóz $34\frac{1}{2}$ milionow. Największy odbyt handlu tryestyńskiego szedł do Turcyi, dokąd wywieziono towarów za 22 miliony, a przywieziono ztamtąd tylko za $9\frac{1}{2}$ milionów. Lecz za to Anglia wyprawiła do Tryestu towarów na 23 milionów, a otrzymała z tego miasta tylko za 5 milionów. Z wyspami jońskiemi, Grecyą i państwami włoskiemi, prócz państwa kościelnego, stoi wywóz i przywóz niemal na równi. Porta zaatlantyckie notowały 16 milionów przywozu do Tryestu. z Tryestu zaś wyszło do nich tylko na milion. „Annuario marittimo“ na rok 1857 zawiera wykaz austryackiej floty handlowej obejmujacej 10.006 statków o 380.469 beczkach, i załogę 36.802 ludzi w końcu roku 1856; między temi znajduje się 651 okrętów długiej żeglugi (23 więcej niż w przeszłym roku) o 233,973 beczkach, i 68 parопływów (10 więcej niż w przeszłym roku) o 39 083 beczkach, z załogą 2114 ludzi i o sile 13.240 koni. Następnie liczy flota 499 okrętów wielkiej żeglugi a 2244 statków do żeglugi przybrzeżnej. Ogółowe powiększenie liczby okrętów w porównaniu z rokiem 1855 wynosi 143 o 33.810 beczkach. — Marynarka wojenna liczy 5 paropływów śrubowych, 5 fregat, 5 korwet, 7 brygów, 5 goelet. 2 promy, 1 bombardę, 34 peniszów, 18 łodzi kanonierskich, 5 szonerów, 9 trabaklów i 11 parowców o kołach. Korpus oficerów liczy 2 wiceadmirałów, Jego cesarzew. Mości naczelnego komendanta marynarki Arcyksięcia Maxymiliana i jego ad latus barona Bujacovich, 3 kontradmirałów, 7 kapitanów okrętów liniowych. 7 kapitanów fregat, a 10 kapitanów korwet, 31 poruczników okrętowych, 25 lieutnantów fregatowych, 44 chorążych okrętowych, a 47 chorążych fregatowych tudzież 116 kadetów.

— Jak wiadomo istnieje w Prusiech przy rozmaitych uniwersytetach siedm naukowych komisyi do słuchania egzaminów przy wyższych wydziałach szkolnych. Według wykazów urzędowych wyn sila liczba tych egzaminów w latach od 1846 łącznie do 1856: 125, 136, 142, 130, 119, 158, 171, 154, 197. 197, 177, 233. Najmniej więc było egzaminów roku 1849, a najwiecej roku 1856. Odtrąciwszy jednak – a to od większej części egzaminów, 6% egzaminów źle złożonych, a niemal 30% egzaminów „pro rectoratu“, „pro loco“, lub „pro ascensione“, i które to egzamina składali po większej części ci sami, którzy poddawali się już egzaminowi „pro facultate“, tedy liczba kandydatów do egzaminów dla wyższych wydziałów szkolnych wynosi rocznie około 150. Przyrost to wcale nieznaczny zwłaszcza w stosunku do licznych zakładów szkolnych wyższego wydziału. W Prusiech znajduje się do 150 gymnazyów mających w przecięciu po 8 do 10 egzaminowanych nauczycieli, tudzież do 150 szkół realnych, wyższych szkół miejskich, zakładów handlowych i rękodzielniczych, i wiele innych prywatnych zakładów naukowych, które razem wymagają zapewne takiej samej liczby nauczycieli, zwłaszcza jeśli się doliczy do tego i egzaminowanych przełożonych licznych szkół niższych. Dla tych więc 2500 do 3000 posad potrzebujących nauczycieli z wyższem wykształceniem, jest ten przyrost roczny zapewne niedostateczny. Doświadczenie nauczyło też, że ogłaszane do konkursu w dziennikach publicznych posady w wyższych szkołach miejskich przez długi czas nie mogły być obsadzone. Przyznać zresztą potrzeba, że w Prusiech uczyniono już wiele w sprawie wykształcenia w liczbie dostatecznej nauczycieli elementarnych, zaczem jeszcze pozostaje pomyśleć o tem i dla szkół wyższych.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.